

Sygn. akt I ACa 33/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek SA Artur Kowalewski

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 roku na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa: E. S. i A. S.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej we W.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 listopada 2020 roku, sygn. akt I C 916/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej we W. na rzecz powodów E. S. i A. S. solidarnie kwotę 8100 [ośmiu tysięcy stu] złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Tomasz Sobieraj Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 33/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. S. i E. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą we W. wnieśli o stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) z dnia 11 sierpnia 2005 roku zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą we W., a dodatkowo o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie zarzucili w pierwszej kolejności, że kredytujący bank nie dostosował kontraktu do wymagań ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 roku, Nr 65, poz. 984). Po drugie powodowie podnieśli, że brak wskazania klarownego mechanizmu przeliczenia świadczenia, a w istocie przydanie bankowi zbyt dużej swobody w jego określeniu, pozostaje sprzeczne z dobrymi obyczajami i interesem konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Zdaniem powodów, zakwalifikowanie wskazanych postanowień, tj. § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy jako abuzywnych skutkuje koniecznością uznania,

że nie wiążą one powodów. Po trzecie, w ocenie powodów nieważność umowy wynika nie tylko z abuzywności postanowień kształtujących przeliczenie kwoty kredytu, ale również z abuzywności regulacji dotyczących zmiany wysokości oprocentowania (§ 4 ust. 1 i 2 umowy). Mechanizm ujęty we wskazanym postanowieniu oparty jest na fakultatywności oraz niedookreślonych parametrach. Nie kształtuje on dla konsumenta pewności zarówno co do samego faktu zmiany wysokości oprocentowania, jak również skali tej zmiany.

Pozwany (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej przez pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód zakwestionował zasadność powództwa, zaprzeczając: aby umowa była nieważna lub naruszała zasady współzycia społecznego czy też równowagę kontraktową strony; aby pozwana określała kursy walut w sposób dowolny i arbitralny; a także, że ustalone kursy walut odbiegały od wartości rynkowych; że jakiegokolwiek postanowienia umowy bądź regulaminu miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.; że Bbank miał wpływ na wysokość spreadu oraz że zagwarantował sobie uprawnienie do swobodnego kształtowania wysokości zobowiązania powoda; że był wyłącznym beneficjentem zmian kursowych; aby w procesie przedkontraktowym nie zachował oczekiwanych standardów i wymogów; że jego działania nosiły znamiona działań dezinformacyjnych, wykorzystujących niewiedzę i naiwność powoda; że nie wykonał należycie swoich obowiązków w ramach procesu przedkontraktowego; a także że tzw. ustawa antyspreadowa nakładała na bank obowiązek zmiany dotychczas zawartych umów kredytowych; jak również, że powód nie posiadał zdolności kredytowej do otrzymania kredytu w złotych polskich bez konieczności powiązania kredytu z walutą

Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu powyższej sprawy wyrokiem z dnia 18 listopada 2020 roku:

- w punkcie pierwszym ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 11 sierpnia 2005 roku zawarta pomiędzy powodami E. S. i A. S. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank Spółki Akcyjnej we W. – (...)Bank Spółka Akcyjną we W. jest nieważna,

- w punkcie drugim zasądził od pozwanego (...) Bank Spółki Akcyjnej we W. solidarnie na rzecz powodów E. S. i A. S. kwotę 11817 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

(...) Bank spółka akcyjna we W. jest następcą prawnym (...) Bank spółki akcyjnej we W..

W przeszłości powodowie w celu polepszenia swoich warunków mieszkaniowych poszukiwali finansowania na zakup domu. Powodowie w dniu 4 sierpnia 2005 roku złożyli wniosek kredytowy, w którym wnioskowali o przyznanie kredytu na sfinansowanie nabycia nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny. Kredytobiorca we wniosku wskazał m.in. następujące parametry: wnioskowana kwota w złotych (do wypłaty) - 377.000,00 PLN, prowizja przygotowawcza za udzielenie kredytu - 1,5%, waluta kredytu - CHF, wnioskowana kwota kredytu w złotych (łącznie z prowizjami i opłatami) - 388.165,27 PLN, raty równe, okres kredytowania - 275 miesięcy, liczba transz -1. Powodowie zadeklarowali wkład własny w wysokości 13.000,00 PLN, to jest na poziomie 3,33 % inwestycji. W dacie wnioskowania o kredyt powód A. S. był radcą prawnym i prowadził Kancelarię Radcy Prawnego, która miała siedzibę w S. przy ul. (...).

Kredytodawca – pozwany bank udzielał kredytów w złotych, jak również w złotych nominowanych kursem walut USD, EUR, CHF (pkt 2.5 Instrukcji udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A.). Według pkt 2.6.2. Instrukcji wysokość udzielonego kredytu lub pożyczki zależała od: a) zdolności kredytowej Wnioskodawcy określonej na zasadzie Instrukcji, b) wartości inwestycji, c) wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia spłaty kredytu/pożyczki, d) stanu technicznego nieruchomości. Do kredytów powyżej 300 tys. PLN wymaga była opinia Komitetu Kredytowego Banku (pkt 2.6.7. Instrukcji). W przypadku kredytów udzielonych w walucie innej niż PLN do obliczenia zdolności kredytowej Wnioskodawcy przyjmowało się na ratę wnioskowanego

kredytu / pożyczki powiększoną o 10% (pkt 5.1.4 Instrukcji). Zdolność kredytowa powodów została zbadana zgodnie z Instrukcją udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A.

W dniu 11 sierpnia 2005 roku strony zawarły umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) na mocy której (...) Bank SA z siedzibą we W. udzielił A. S. oraz E. S. kredytu w kwocie 388.165,27 PLN nominowanego do waluty CHF, wg kursu kupna walut do CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz – w przypadku wypłaty kredytu w transzach. Kredyt przeznaczony był na sfinansowanie nabycia nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny położonego w S. przy ul. (...). Zabezpieczeniem wierzytelności banku z tytułu udzielonego kredytu była hipoteka kaucyjna do wysokości 776.330,54 PLN. Zgodnie z zawartą umową oprocentowanie kredytu jest zmienne, zaś na dzień zawarcia umowy wynosiło 3,36 % w stosunku rocznym. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy wysokość stopy oprocentowania mogła ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z niżej wymienionych czynników: 1) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego, ustalonej i ogłaszanej przez Radę Polityki Pieniężnej na podstawie ustawy o Narodowym Banku Polskim wysokości stóp procentowych lub/oraz tzw. Stopy interwencyjnej NBP, 2) zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań Reuters'a (strona WIBOR, LIBOR, EURIBOR), 3) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikające z obowiązujących Bank przepisów; 4) zmiany publikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, 5) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego Kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez Bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. Ponadto decyzję w przedmiocie ustalania zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd Banku. W zakresie oprocentowania kredytu strony zawarły aneks do umowy kredytowej. Strony ustaliły, że oprocentowanie kredytu jest zmienne, jednakże nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne) obowiązującej w dniu, w którym naliczane jest oprocentowanie. Ponadto oprocentowanie kredytu równa się sumie stopy bazowej oraz stałej marży banku wynoszącej 3,30% w stosunku rocznym. Za obowiązującą od dnia 10.10.2009 roku stopę bazową strony przyjęły wysokość stawki LIBOR 6M dla CHF ustalonej dwa dni robocze przed dniem, od którego stopa bazowa ma obowiązywać o godz. 11 i ogłaszanej na stronach informacyjnych Reuters. W przypadku zaś braku notowań stawki LIBOR 6M dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się norowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR 6M. Kredyt został wypłacony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłaconej kwoty (transzy) na CHF wg kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2). Zgodnie z zawartą umową wysokość rat kapitałowo-odsetkowych została ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF. Raty płatne są w złotych w kwocie stanowiącej równowartość CHF. Jako datę spłaty raty kredytu strony przyjęły datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na CHF wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 3-5).

Przed zawarciem umowy powodom doręczono Regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych oraz informacyjny egzemplarz umowy. Powodowie otrzymali również harmonogram spłat, w którym wskazana była kwota kredytu w CHF, rozłożona na raty kapitałowo-odsetkowe, również określone w CHF.

Bank finansował akcje kredytowe związane z udzielaniem klientom, w tym również powodom, kredytu nominowanego do CHF, z linii kredytowanych w walucie CHF udzielanych przez (...) S.A.

Powodowie uważnie zapoznali się z umową, zdając sobie sprawę że waluta może się wahać zarówno w górę, jak i dół. Przed zawarciem umowy kredytobiorca otrzymał od Banku Regulamin udzielania kredytów/pożyczek, co potwierdził swoim oświadczeniem zawartym w umowie (podobnie jak fakt zapoznania się z jego treścią).

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo w całości za uzasadnione.

Wskazał, że żądanie stwierdzenia nieważności umowy w istocie, jest powództwem znajdującym oparcie w treści art. 189 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego - powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, albowiem ewentualne wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje. Sąd Okręgowy uznał, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa chociażby z tego powodu, że ze stosunku prawnego zawartego z pozwanym wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszego postępowania - mając na uwadze fakt, że żadna ze stron nie wypowiedziała umowy - tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów.

Rozstrzygając o zasadności żądania Sąd Okręgowy podzielił podniesioną przez powodów argumentację w zakresie abuzywności postanowień łączącej strony umowy w zakresie § 2 ust.1 i § 3 ust.2 umowy w zakresie zasad przeliczenia kursu kupna walut określonego w Tabeli kursów walut pozwanego banku w zakresie franka szwajcarskiego, obowiązującego w dniu wypłaty kwoty kredytu oraz § 4 ust. 1 i 2 dotyczące zmiany oprocentowania. Sąd Okręgowy przywołał treść art. 385¹ k.c. i wskazał, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwoloną wymaga stwierdzenia łącznego spełnienia dwóch przesłanek – jej sprzeczności z dobrymi obyczajami (normami pozaprawnymi, moralnymi, obyczajowymi, powszechnie akceptowanymi albo znajdującymi szczególne uznanie w określonej sferze działań) oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta (nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym). Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na doniosłe na tle niniejszego stanu faktycznego regulacje prawa unijnego. Zgodnie z art. 3 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz.UE.L Nr 95, stroku 29) postanowienia mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Sąd Okręgowy zaznaczył, że istotne wskazówki dotyczące stosowania kryterium sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary wynikają także z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W szczególności Trybunał wyjaśnia konsekwentnie, że oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem motywu 16 dyrektywy 93/13/EWG – sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem niełojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że strony postępowania zawarły umowę kredytu, zgodnie z której treścią bank udzielił kredytobiorcy, na warunkach określonych w umowie, kredytu w kwocie 388.165,27 złotych nominowanego do waluty CHF. Przyjął, że kredyt udzielony powodom był kredytem udzielonym w walucie krajowej, indeksowanym walutą obcą. Kredyt ten bowiem faktycznie wypłacony został (wykorzystany) w walucie polskiej, a kredytobiorca - na dzień podpisania umowy - zobowiązany był do spłaty również w walucie krajowej. Kwota kredytu lub transzy kredytu zostać miała określona według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 1). Sąd Okręgowy uznał, że powodowie, w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym niewątpliwie występowali jako konsumenci zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień zawierania umowy. Na taki status powodów w ramach umowy wskazuje sama jej treść, ale przede wszystkim cel, na jaki uzyskane środki miały być przeznaczone (kredyt pobierany był na zakup domu w celach mieszkaniowych).

Sąd Okręgowy wskazał, że istotą kredytu indeksowanego jest to, że wyrażony jest on w złotych (tak jak ma to miejsce w stanowiącej przedmiot rozpoznania sprawy umowie kredytu). W dniu wypłaty bank przelicza zobowiązanie na walutę, do której jest indeksowany po jej bieżącym kursie – kwota ta stanowi podstawę do wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych. Kredytobiorca zobowiązany jest więc spłacić kredyt we frankach z czym związane jest ryzyko

wzrostu kursu waluty obcej. W sytuacji franka szwajcarskiego w zależności od bieżącego kursu walutowego CHF/PLN wartość pożyczki w złotych może być wyższa lub niższa niż wartość pierwotnie wypłaconej w złotych pożyczki. W takim przypadku bank, jeżeli prowadziłby swoją akcję kredytową we franku szwajcarskim, uzyskując finansowanie na rynku w złotych, narażony byłby na ryzyko walutowe, które przejawia się w tym, że wartość jego należności w stosunku do pożyczkobiorcy, w zależności od bieżącego kursu CHF/PLN, mogłaby być wyższa lub niższa od wartości jego zobowiązań zaciągniętych w złotych na rynku finansowym.

W niniejszej sprawie strony w umowie wprost ustaliły, że kwota kredytu zostać miała określona według kursu kupna CHF zgodnie z tabelą kursu, obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy kredytu (§ 3 ust. 2). Dodatkowo, oprocentowanie kredytu było zmienne (§4). Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy wysokość stopy oprocentowania mogła ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z niżej wymienionych czynników: 1) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego, ustalonej i ogłaszanej przez Radę Polityki Pieniężnej na podstawie ustawy o Narodowym Banku Polskim wysokości stóp procentowych lub/oraz tzw. Stopy interwencyjnej NBP, 2) zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań Reuters'a (strona WIBOR, LIBOR, EURIBOR), 3) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikające z obowiązujących Bank przepisów; 4) zmiany publikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, 5) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego Kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez Bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. Ponadto decyzję w przedmiocie ustalania zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd Banku. W zakresie oprocentowania kredytu strony zawarły aneks do umowy kredytowej. Strony ustaliły, że oprocentowanie kredytu jest zmienne, jednakże nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne) obowiązującej w dniu, w którym naliczane jest oprocentowanie. Ponadto oprocentowanie kredytu równa się sumie stopy bazowej oraz stałej marży banku wynoszącej 3,3 0% w stosunku rocznym. Za obowiązującą od dnia 10.10.2009 roku stopę bazową strony przyjęły wysokość stawki LIBOR 6M dla CHF ustalonej dwa dni robocze przed dniem, od którego stopa bazowa ma obowiązywać o godz. 11 i ogłaszanej na stronach informacyjnych Reuters. W przypadku zaś braku notowań stawki LIBOR 6M dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR 6M.

Sąd Okręgowy zauważył, że w treści umowy kredytowej brak było jakiegokolwiek informacji w oparciu o jakie kryteria ustalany był kurs walutowy w Tabeli banku. Uznał zatem, że podmiotem, który jednostronnie uprawniony był do kształtowania kursu waluty obcej w ramach umowy był bank. Taki zapis nie pozwala – zdaniem Sądu Okręgowego - z góry przewidzieć wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Sformułowanie wskazanych zapisów w treści umowy uprawniało bank w zasadzie do dowolnego ustalania tego kursu, nawet w oderwaniu od w miarę obiektywnych czynników. Mechanizm zastosowany przez pozwanego polegał bowiem na tym, że kwota objęta wnioskiem kredytowym powoda została przy wypłacie kredytu przeliczona na CHF według bieżącego kursu walut określonego jednostronnie przez bank w jego własnej bankowej tabeli kursów walut. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz NBP. Kwota kredytu wyrażona w CHF stanowiła podstawę obliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych określonych w harmonogramie spłat i wyrażonych w PLN. Ponieważ płatność każdej z rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w PLN, w dniu uiszczenia raty jej wysokość w PLN była określana poprzez przeliczenie kwoty spłaty wynikającej z harmonogramu w CHF przez kurs sprzedaży określony w danym dniu w NBP.

Sąd Okręgowy uznał więc, że zapisy umowy dotyczące waloryzacji zobowiązania powoda (wypłaconej kwoty), nie były sformułowane w sposób jednoznaczny, przez co nie pozwalały z góry przewidzieć wysokości zobowiązania kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy nie miał również wątpliwości, iż zastosowana przez pozwanego klauzula nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, a zaczerpnięta została ze wzorca umownego stosowanego w stosunkach

kontraktowanych powszechnie przez bank. W tej mierze wskazał, że oceniając, czy wskazane postanowienia były przedmiotem indywidualnych uzgodnień należy mieć na uwadze, że ustawodawca w art. 385¹ § 4 wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Wzorce umowne są definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez podmioty, które mają zawrzeć wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca musi wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową - to postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie zdołał wykazać, by zastosowany przez niego mechanizm był przedmiotem ustaleń między stronami, a tym samym należało ustalić, że powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów.

Sąd Okręgowy wskazał, że na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostaje zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984). Rolą tej nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów/pożyczek denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 roku) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Z ustaleń niniejszej sprawy wynika jednak, iż w trakcie trwania umowy pożyczki żadna ze stron nie proponowała wprowadzenia ww. zmian w umowie. Sąd Okręgowy podniósł jednak, że tzw. ustawa antyprzebiegowa nie uchyla abuzywnego charakteru postanowień umowy, bowiem nie nakłada na konsumentów obowiązku zawarcia aneksów do umów kredytowych, stąd kredytobiorcom nie można czynić zarzutu, iż nie skorzystali z tego uprawnienia lecz regulowali raty zgodnie z treścią umowy. Omawiana nowelizacja Prawa bankowego nie ma żadnego znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy łączącej strony. Ustawa sama w sobie nie rozwiązała problemu niejasnych postanowień umownych w zakresie ustalania kursu wymiany walut i uchyleniem tych skutków, które mogły się okazać niekorzystne dla kredytobiorców z racji zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej.

Z uwagi na powyższe argumenty stwierdzono należy, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i na jego mocy podlegają wyłączeniu z działania i nie są wiążące dla kredytobiorcy.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że typ sankcji zastosowanej w przepisie wywołuje znaczne kontrowersje w doktrynie. Przeważa pogląd, że niedozwolone postanowienie umowne nie wywołuje skutków prawnych (jest bezskuteczne albo nieważne) ipso iure i ab initio, co sąd uwzględnia z urzędu; nieskuteczność postanowienia nie wpływa co do zasady – ze względu na konieczność ochrony interesu konsumenta, któremu może zależeć na realnym wykonaniu umowy – na moc pozostałych postanowień; art. 58 § 3 k.c. nie ma tu zastosowania. Wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczące tej kwestii są zazwyczaj lakoniczne i sprowadzają się do stwierdzenia, że niedozwolone postanowienie jest bezskuteczne albo niewiążące, a ponadto, że eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Sąd nie może natomiast – co wynika także z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – zmienić (zredukować) treści klauzuli abuzywnej w taki sposób, by nadać jej kształt respektujący interesy konsumenta. Sąd Okręgowy wskazał, że stwierdzenie, że strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.), zakłada, iż ów pozostały zakres wystarczy dla określenia praw i obowiązków

stron. Jeżeli niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, wówczas ze względu na brak minimalnego konsensu umowa będzie musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną. Wykładnia ta pozostaje w zgodzie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, który stanowi wprawdzie, że klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części wiąże strony, jednakże z dodatkowym zastrzeżeniem: jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami, kiedy jest to prawnie możliwe, należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że wymieniając postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji oraz zmian oprocentowania zawartego w umowie kredytu stron, należało w dalszej kolejności dokonać ich kwalifikacji pod kątem głównych świadczeń umowy. Szczególnie pomocne w tej kwestii okazało się w pełni aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaprezentowanego w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wytyczające linię orzeczniczą dla Sądów Krajów członkowskich w kontekście dyrektywy 93/13 zgodnie z którym Trybunał stwierdził, iż:

1. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 roku, Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4. artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Sąd Okręgowy opowiedział się za poglądem, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron. Stwierdził, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu. Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia te nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest

zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Nadto powodowie wyraźnie oświadczyli, że znają skutki unieważnienia całej umowy i podtrzymują swoją wolę.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że bez znaczenia pozostaje podnoszona przez pozwanego kwestia, iż powód jest prawnikiem -radcą prawnym. Z istoty wykonywanego zawodu nie wynika konieczności znajomości instytucji bankowych. Podkreślić nadto należy, że problematyka kredytów indeksowanych i denominowanych była i nadal jest przedmiotem zmiennych i rozbieżnych poglądów wyrażanych także w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Reasumując, w konsekwencji uznania wyżej wskazanych postanowień umownych za niedozwolone Sąd Okręgowy stwierdził, że wskutek bezskuteczności tych postanowień umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalony w sprawie stan faktyczny został oparty na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym na powyżej powołanych dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, albowiem ich autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Zgodnie z przepisem art. 243² k.p.c. dokumenty te stanowiły dowody bez konieczności wydawania odrębnego postanowienia. Podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego stały się również zeznania powodów, które w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, albowiem pozwany nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na ich kwestionowanie.

Orzeczenie o kosztach oparto o przepis art. 98 k.p.c., a na zasadzoną kwotę składa się uiszczony wpis w wysokości 1000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika powodów- 10800 złotych i 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- a) art. 385 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 oraz § 4 ust. 1 i 2 umowy są postanowieniami kształtującymi prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając przy tym jego interesy,
- b) art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez brak dokonania prawidłowej wykładni umowy, a w konsekwencji pominięcie zgodnej woli stron w zakresie indeksacji kredytu walutą CHF i stosowania do tej indeksacji kursu sprzedaży NBP,
- c) art. 358 § 2 k.c. poprzez jego pominięcie, a w konsekwencji brak zastosowania kursu średniego NBP do indeksacji kredytu po wyeliminowaniu postanowień uznanych przez Sąd za abuzywne,
- d) art. 65 ust. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w związku z § 3 ust. 2 i § 5 ust. 5 umowy przez dokonanie błędnej wykładni postanowień umowy w zakresie waloryzacji i uznanie, że określają one główny przedmiot umowy,
- e) art. 385 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie na skutek błędnego uznania, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień uznanych przez sąd za abuzywne umowa nie może być dalej realizowana, a tym samym jest nieważna,
- f) naruszenie przepisów art. 385 § 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 58 § 1 k.c. w wyniku czego Sąd Okręgowy ustalił, że umowa kredytu łącząca strony jest nieważna ze względu na abuzywny charakter postanowień dotyczących klauzuli indeksacyjnej,
- g) art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. poprzez ustalenie, że umowa jest nieważna, choć nie zachodzą ku temu przesłania.

W oparciu o powyższe, rozwinięte w uzasadnieniu apelacji strona powodowa wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a następnie poddał je ocenie, mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał także w zasadzie prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego. Sąd Apelacyjny dokonał jedynie odmiennej oceny prawnej postanowień umownych zawartych w § 4 ust. 1 i 2 umowy łączącej strony dotyczących zmiany wysokości oprocentowania, uznając – w przeciwieństwie do sądu pierwszej instancji – że nie stanowią one klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c. Tym niemniej, biorąc pod uwagę, że charakter niedozwolonych postanowień umownych należy przypisać postanowieniom zawartym w § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy, z którymi Sąd Okręgowy przede wszystkim wiązał skutki prawne w postaci nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 11 sierpnia 2005 roku, powyższe uchybienie sądu pierwszej instancji nie miało wpływu na wynik procesu.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55], która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

W rozpoznawanej sprawie pozwana nie podniosła żadnych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, jak również nie kwestionowała poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Tym samym należy przyjąć, że spór dotyczy wyłącznie subsumcji bezspornego stanu faktycznego do norm prawa materialnego. Spór ten – w świetle zarzutów apelacji – obejmuje dwie płaszczyzny: po pierwsze, kwalifikacji zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych zawartych w § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 oraz § 4 ust. 1 i 2 umowy jako niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ k.c.; po drugie, skutków uznania abuzywności powyższych klauzul umownych dla bytu łączącej strony umowy.

Odnosząc się do pierwszego zagadnienia zwrócić należy uwagę, że strona powodowa zanegowała dwie kategorie postanowień umownych. Po pierwsze, zarzuciła abuzywność postanowieniom zawartym w § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy kredytu dotyczących tzw. klauzul indeksacyjnych, przewidujących przeliczenie kwoty kredytu udzielanego w walucie polskiej i wypłacanego kredytobiorcom - do waluty franka szwajcarskiego według kursu walut dla CHF obowiązującego w banku będącym kredytodawcą w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz. Po drugie, podniosła niedozwolony charakter postanowień umownych zawartych w § 4 ust. 1 i 2 umowy określających zasady i tryb zmiany wysokości stopy oprocentowania.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do tej ostatniej grupy postanowień umownych. Należy podkreślić, że sposób wyliczenia odsetek od udzielonego kredytu należy do postanowień określających główne świadczenia stron. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 prawa bankowego [w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia analizowanej umowy]. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach

spląty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z powyższego wynika, że obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z odsetkami od tego kredytu stanowi essentialia negotii tej umowy. Zatem ustalenie wysokości odsetek kredytowych musi być w umowie określone w sposób jednoznaczny, albowiem stanowi skonkretyzowanie jednego z głównych świadczeń kredytobiorcy z tytułu umowy kredytowej.

Z powyższego wynika, że § 4 ust. 1 i 2 umowy mógłby być kontrolowany pod kątem jego abuzywności tylko w wypadku stwierdzenia, że zawarty w tym postanowieniu sposób wyliczania odsetek został określony niejednoznacznie. Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień umowy, a stan taki jest osiągnięty, gdy interpretacja nie umożliwia nadaniu postanowieniu różnych znaczeń. W orzecznictwie podkreśla się, że zastrzeżenie w umowach kredytowych zmiennego oprocentowania kredytu nie stanowi niedozwolonej klauzuli wzorca umownego w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., niemniej sposób określenia przez bank warunków zmiany procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla kontrahenta określenia tych warunków [vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2011 roku, sygn. akt: I CSK 310/11]. W niniejszej sprawie nie można było zgodzić się z twierdzeniem powodów, że postanowienie zawarte w § 4 ust. 1 i 2 umowy miało charakter niejednoznaczny. Z postanowienia tego w sposób precyzyjny wynika, że decyzję w przedmiocie ustalania zasad oprocentowania kredytów na bazie stopy zmiennej oraz ich wysokości i zmianie podejmuje Zarząd Banku, jednak wysokość stopy oprocentowania mogła ulegać zmianie w każdym czasie, odpowiednio do zmiany jednego lub kilku z niżej wymienionych czynników: 1) zmiany stopy procentowej kredytu lombardowego, ustalonej i ogłaszanej przez Radę Polityki Pieniężnej na podstawie ustawy o Narodowym Banku Polskim wysokości stóp procentowych lub/ oraz tzw. Stopy interwencyjnej NBP, 2) zmiany oprocentowania 1 miesięcznych lokat na rynku międzybankowym według notowań Reuters'a (strona WIBOR, LIBOR, EURIBOR), 3) zmiany stopy rezerwy obowiązkowej banków wynikające z obowiązujących Bank przepisów; 4) zmiany publikowanego przez Prezesa GUS średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem; 5) zmiany marży uzyskiwanej przez Bank w odniesieniu do danego Kredytobiorcy, obliczanej jako różnica pomiędzy nominalnym oprocentowaniem danego kredytu, zweryfikowanym o rezerwę utworzoną przez Bank, a stawką WIBOR 1M, LIBOR 1M albo EURIBOR 1M, przy czym dokonywana przez Bank zmiana oprocentowania nie przekroczy (odpowiednio) najwyższej zmiany wymienionych wyżej wskaźników, które miały wpływ na zmianę stopy procentowej. Bank odwołał się więc do czynników obiektywnych i mierzalnych. Systemowe w ramach umowy odczytanie postanowienia § 4 ust. 1 i 2 prowadzi więc do wniosku, że postanowienie to zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, a zatem nie może być poddane kontroli pod kątem jego potencjalnej abuzywności.

Odmienne ocenić należy postanowienia zawarte w § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy kredytu dotyczących tzw. klauzul indeksacyjnych. W tym zakresie nie doszło do naruszenia art. 385¹ k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytobiorcy stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Na wstępie wskazać trzeba, że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodami) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalonego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18].

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępnie należy, że tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia wypłaconego przez bank kredytobiorcy w walucie krajowej na walutę obcą przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez bank w dacie wypłaty środków, będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie). Wyjaśniono bowiem w judykaturze, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł kontrahent oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości [vide uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776]. Nie ulega wątpliwości to, że w realiach sprawy takie oszacowanie nie było możliwe.

Przede wszystkim w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank, zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Z zakwestionowanych postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie kwoty kredytu wypłaconego w złotych na franki szwajcarskie miało odbywać według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w baku w dacie wypłaty środków. Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalenia wysokości wypłaconego kredytu dla potrzeb jego indeksacji – to zaś rzutowało następnie na wysokość rat, gdyż wysokość tych rat miała zostać ustalona dopiero po przeliczeniu wypłaconego kredytu na CHF. Podkreślić zaś trzeba, że w żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu kupna ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty indeksowane były według kursu CHF. Już ta okoliczność powoduje, że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli indeksacyjnej zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. O ile bowiem przyjąć należy, że stronom umowy od początku była znana wysokość wypłaconego kredytobiorcom kredytu, który od początku był ustalony w konkretnej sumie pieniężnej w walucie polskiej, o tyle kredytobiorcy zawierając umowę w istocie nie mogli wiedzieć, w jaki sposób zostanie to przeliczone na walutę indeksacyjną, czyli franki szwajcarskie, a w konsekwencji nie mogli znać wysokości kredytu podlegającego zwrotowi na rzecz banku. Wynikało to z faktu, że termin uruchomienia kredytu nie pokrywał się z datą zawarcia umowy kredytowej. Z tego względu, nawet zakładając, że powodowie w chwili dokonywania powyższej czynności prawnej mogli zapoznać się z kursem kupna CHF obowiązującym w banku kredytobiorcy, to nie mogli wiedzieć, w jaki sposób ten kurs zostanie ustalony w dacie uruchomienia poszczególnych transz kredytu.

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności zawartych w treści art. 385¹ k.c., stwierdzić należy, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego. Postanowienie oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty narusza ten wzorzec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez

kierownictwo banku - a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

Jak słusznie przyjął sąd pierwszej instancji, nie może stanowić argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie [vide wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, LEX nr 2642144.].

Za całkowicie chybiony uznać należy argument skarżącego powołującego się na wykonywany przez powoda zawód radcy prawnego w kontekście oceny zgodności zakwestionowanego postanowienia umownego z dobrymi obyczajami. Poza sporem pozostaje, że badana czynność prawna nie miała związku z prowadzoną przez powoda działalnością zawodową, a tym samym należało do traktować jako konsumenta w stosunku do którego na banku spoczywały takie same obowiązki informacyjne, jak wobec innych kredytobiorców. Co więcej, o ile powód z racji wykonywanego zawodu mógł dysponować większą wiedzą i doświadczeniem życiowym, o tyle jego pozycja zawodowa nie miała żadnego wpływu na możliwość negocjowania przez niego postanowień umowy i uchronić go przed wykorzystaniem przez bank przewagi ekonomicznej przy formułowaniu treści umowy.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. mającego polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w umowie między stronami.

W rezultacie przyjąć należy, że klauzula dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy trafnie została w niniejszej sprawie uznana za abuzywną.

Bezzasadne okazały się zarzuty pozwanego także w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną sądu pierwszej instancji dotyczącą wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Pozwany swoje stanowisko w tym zakresie uzasadnia odwołując się w pierwszej kolejności do poglądu, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego klauzuli indeksacyjnej nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w tym przypadku art. 358 § 2 k.c. ewentualnie w dalszej kolejności, że umowa kredytu może dalej obowiązywać po wyeliminowaniu z niej postanowień uznanych za niedozwolone.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że powyższe stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie - także pod

wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamych z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie. Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa TSUE przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 roku Nr 95, str. 29 ze zm.) Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 roku Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Obecnie zaś w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, *Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT*. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C -260/18, *Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG*, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 roku, *Dunai*, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnienie nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę [vide podobnie

wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 roku, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59]. Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c..

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń TSUE przyjmowano natomiast, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 roku, III CSK 204/13, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2018 roku II CSK 632/17]. Jednak już po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy dokonał istotnej weryfikacji swojego wcześniejszego stanowiska w tym zakresie.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na wykładnię prawa w istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie, prezentowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego od 2019 roku [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18].

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17 przedstawiono wywód skonkludowany stwierdzeniem, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił natomiast wykładnię pogłębioną, uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu - przywołanego także w apelacji przez pozwanego - że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane

są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego. Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty [vide wyrok z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44]. Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOROKU. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134]. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W dalszej kolejności wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa

będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie ETS wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli

niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. W świetle powyższego przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zwraca Sąd Najwyższy też uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należy więc, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385¹ k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 roku Nr 95, stroku 29 z późn. zm.). W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Zatem w świetle art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

Tak też oceniać należy tą kwestię zwłaszcza przy przyjęciu, że klauzula abuzywna o treści objętej sporem w niniejszej sprawie jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron umowy (jak przyjmuje to odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie TSUE Sąd Najwyższy (poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019) także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 roku, (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 roku, (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 roku, (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Eliminacja klauzuli określającej główne świadczenie stron wpływa bowiem istotnie na treść stosunku prawnego, co powoduje konieczność oceny następstw prawnych utrzymania w mocy umowy w pozostałej części (w szczególności możliwości zachowania tzw. równowagi kontraktowej stron, o którą w swojej apelacji zabiega pozwany bank).

Odnosząc te uwagi do kwestii poddanej pod osąd w niniejszej sprawie (wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących oceną postanowienia określającego wysokość świadczenia kredytobiorców za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. oraz przy uwzględnieniu znaczenia tych postanowień jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego kredytodawcy tytułem zwrotu kredytu) ustalić należało według opisanych wyżej wzorców, czy istnieją podstawy do utrzymania umowy w mocy z pominięciem tej klauzuli. Innymi słowy przesądzić trzeba, czy umowa może pozostać w mocy z zastosowaniem dla rozliczeń stron wskazanych m.in. w cytowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku zasad sprowadzających się do przyjęcia, że skoro kredyt wypłacony został w walucie polskiej to zwrotowi podlega suma nominalna tego kredytu oprocentowana zgodnie z umową według stopy zmiennej, ustalanej według stawki LIBOR.

W badanej sprawie strona pozwana formułując zarzut naruszenia art. 65 k.c. wskazała, że sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowej wykładni umowy, albowiem pominął fakt zgodnej woli stron w zakresie indeksacji kredytu walutą CHF i stosowania do tej indeksacji kursu sprzedaży NBP. Zauważyć trzeba, że ten zarzut jest o tyle niezrozumiałe, że okoliczność ukształtowania umowy kredytu łączącej strony jako umowy kredytu udzielonego w

walucie polskiej nominowanej i indeksowanej do waluty CHF była pomiędzy stronami bezsporna. Wyeliminowanie postanowień uznanych za niedozwolone zawartych w § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy i dotyczących sposobu przeliczenia wypłaconego kredytu powoduje, że umowa w tak ustalonym kształcie nie mogła być utrzymana, albowiem nie znane byłoby kryterium w oparciu o które suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej, stanowiąca przedmiot świadczenia banku, miałaby zostać przeliczona na walutę obcą, służącą wyliczeniu kwoty kredytu podlegającego zwrotowi przez kredytobiorców. Pozwany w sposób wadliwie odwołuje się w tej mierze do przewidzianego w umowie kursu sprzedaży NBP, albowiem jego stosowanie strony zakładały wyłącznie dla potrzeb przeliczania raty kredytu ustalonej uprzednio we frankach szwajcarskich, na walutę polską, w której miało dojść do wpłaty przez powodów. Brak jakichkolwiek podstaw, aby stosowanie tego kursu odnosić do przeliczania przewidzianego w § 2 ust. 1 i § 3 ust. 2 umowy. Z tego względu sąd pierwszej instancji ma rację przyjmując, że wyeliminowanie powyższych postanowień umownych uniemożliwia wykonywania umowy kredytu w kształcie ustalonym przez strony. W tym zakresie nie doszło więc do naruszenia wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego w postaci art. 385¹ § 2 k.c.

Kontynuując ten wątek, w kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało to, (na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku II CSK 483/18, Lex nr 2744159), że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta. Skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe.

W tym zakresie decydujące było więc w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorcy. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powodowie - reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika - w toku postępowania rozpoznawczego konsekwentnie domagali się uznania spornej umowy za nieważną. W taki sposób (z odwołaniem się do nieuczciwości umowy i abuzywności klauzuli indeksacyjnej) argumentowano w momencie wdania się w spór, a teza o nieważności umowy stawiana była w pierwszym rzędzie. Powodowie sprzeciwiali się także utrzymaniu umowy po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Stwierdzić zatem należy, że powodowie świadomi skutków przesądzenia nieważności umowy, konsekwentnie domagali się uwzględnienia powództwa w pierwotnym kształcie, powołując się na bezskuteczność wobec nich klauzul przeliczeniowych i nie godzili się na utrzymanie umowy kredytu w obrocie gospodarczym w pozostałym zakresie. W toku postępowania apelacyjnego nie zaistniały żadne zdarzenia, które mogłyby tą ocenę zmienić.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 listopad 2019 roku, stwierdzić więc należy, że do chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (powodów), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) powodów, oceniana w świetle ich słusznych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy kredytu) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy).

Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną), jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko powodów.

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że powodowie mają czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę mieli możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy. Skoro mimo to uznawali, że w ich interesie leży unieważnienie umowy, to oświadczenie powodów należy uwzględnić przy rozstrzygnięciu.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody Trybunału zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy stanął zatem na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 385¹ (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu poddana pod osąd jest nieważna w całości. W tym zakresie nie doszło więc do naruszenia wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego w postaci art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 58 § 1 k.c. oraz art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c.

Z przedstawionych względów stosując art. 385 k.p.c. apelację należało oddalić w całości, o czym rozstrzygnięto w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8100 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku poz. 265).

Małgorzata Gawinek Tomasz Sobieraj Artur Kowalewski
